

Sygn. akt II AKa 204/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodnicząca: | SSA Izabela Dercz |
| Sędziowie: | SA Marian Baliński (spr.) SO del. Robert Świecki |
| Protokolant: | st. sekr. sądowy Łukasz Szymczyk |

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2013 r.

sprawy

A. Ś.

oskarżonego z art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 §1 kk i art. 157 §1 kk w zw. z art. 64 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 czerwca 2013 r., sygn. akt IV K 46/12

na podstawie art. 437 §1 kpk i art. 624 §1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. C. – Kancelaria Adwokacka w Ł. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję.

Sygn. akt II AKa 204/13

UZASADNIENIE

A. Ś. został oskarżony o to, że w dniu 19 lipca 2011 roku

w Ł., będąc uprzednio skazany w warunkach określonych w art. 64 § 1 kk, po odbyciu łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności i w ciągu pięciu lat po odbyciu w całości ostatniej kary, przewidując możliwość pozbawienia życia S. O. i godząc się na to, zadał mu cios nożem w klatkę piersiową, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia

ciała w postaci rany klutej drażącej do klatki piersiowej z uszkodzeniem płuca po stronie lewej, która spowodował naruszenie czynności narządu ciała na czas przekraczający dni siedem w rozumieniu 157 § 1 kk, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na podjętą przez S. O. obronę, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk (akt oskarżenia, t. I, k.233-239).

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie o sygn. akt IV K 46/12 uznał oskarżonego A. Ś., w miejsce zarzucanego mu czynu za winnego tego, że w dniu 19 lipca 2011 roku w Ł., w mieszkaniu przy ul. (...) działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia S. O., czyli przewidując taką możliwość i godząc się na to, podszedł do znajdującego się na wersalce S. O., trzymając w prawym ręku nóż kuchenny o długości całkowitej 35,5 centymetra i długości ostrza 22 centymetry i zadał nim cios S. O. w lewą stronę klatki piersiowej w VII międzyżebrze w linii pachowej przedniej powodując ranę o długości (głębokości) powyżej 10 centymetrów i szerokości około 3 centymetrów przebiegającą przyśrodkowo, ku dołowi, drażącą do jamy opłucnej, przebijającą dalszy płat płuca lewego i nacinającą opłucną śródpiersiową w okolicy rozworu przełykowego, czego skutkiem była odma opłucnowa i niewielki krwotok w lewej jamie opłucnej, czym spowodował u S. O. obrażenia ciała naruszające prawidłowe funkcjonowanie wskazanych narządów ciała na czas przekraczający siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk, przy czym spowodowanie przedmiotowych obrażeń ciała u pokrzywdzonego obejmował zamiarem bezpośrednim, czyli chciał je spowodować, zaś skutek w postaci śmierci S. O. nie nastąpił z uwagi na niezwłoczne udzielenie pomocy lekarskiej oraz przebieg rany, który bezpośrednio nie naruszył organów ciała w sposób skutkujący nagłym zgonem, a przedmiotowego czynu oskarżony dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwa podobne, w tym z użyciem przemocy, w warunkach określonych w art. 64 § 1 kk za umyślne przestępstwa rozboju z art. 280 § 1 kk, jak też w warunkach art. 64 § 2 kk za umyślne przestępstwo rozboju z art. 280 § 2 kk, będące w zbiegu z umyślnym przestępstwem przeciwko zdrowiu z art. 157 § 1 kk, po odbyciu za nie łącznie kar pozbawienia wolności przekraczających 1 rok i w ciągu krótszym niż pięć lat po odbyciu w całości ostatnio orzeczonej kary pozbawienia wolności w rozmiarze 7 lat, czym wypełnił dyspozycję art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 64 § 2 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 11 § 3 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności.

Powyższe orzeczenie zawiera również rozstrzygnięcie w przedmiocie zaliczenia na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania oskarżonego w niniejszej sprawie od dnia 19 lipca 2011 roku do dnia 17 czerwca 2013r., a także o odbywaniu wymierzonej kary w systemie terapeutycznym obejmującym leczenie odwykowe – przeciwalkoholowe. Sąd orzekł również o kosztach postępowania (k. 429-431).

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją obrońca A. Ś. zarzucając:

1. błędy w ustaleniu stanu faktycznego sprawy, przyjęte za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, w szczególności błędne przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, a tym bardziej, że działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia S. O., podczas gdy w materiale sprawy brak jest ku temu wystarczających dowodów;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, w szczególności naruszenie:

- art. 5 § 1 i § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie wszelkich występujących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego A. Ś.;

- art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez ustalenie stanu faktycznego wyłącznie w oparciu o poszlaki i domniemania nie stanowiące logicznej całości, przeprowadzając ocenę dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego;

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez bezkrytyczne danie wiary opinii biegłych lekarzy, podczas gdy opinie te są niespójne, wewnętrznie sprzeczne, nadto wykraczającej poza ramy zlecenia opinii biegłego lek. P. B.;

- naruszenie art. 6 k.p.k. i art. 201 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku obrońcy oskarżonego o powołanie biegłego z zakresu medycyny sądowej w sytuacji, gdy opinie biegłego lek. P. B. są niepełne (lekarz, co zeznał przed sądem nie znał całego materiału dowodowego, w tym późniejszych wyjaśnień (oskarżonego) również między opiniami zachodzą sprzeczności, w celu ustalenia, czy możliwe jest, iż do obrażeń których doznał S. O. mogło dojść na skutek opisanych przez oskarżonego zdarzeń;

- naruszenie art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 i 2 k.p.k., polegające na nieuzasadnionym oraz z sprzecznym z prawem oskarżonego do obrony oddaleniem wszelkich wniosków dowodowych składanych przez oskarżonego.

Z ostrożności procesowej obrońca zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec A. Ś. kary, bezpośrednio wynikającą z przyjętej przez sąd I instancji kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego.

W konkluzji, skarżący wniósł alternatywnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego A. Ś. od przypisanego mu czynu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę opisu czynu i kwalifikacji prawnej oraz przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się czynu z art. 157 § 1 k.k, a także wymierzenie kary w wymiarze łagodniejszym, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji. Obrońca wniósł także o zasądzenie kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu, nie opłaconych w całości ani w części (k.484-491).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

Wywody wniesionego środka odwoławczego i podniesione w nim zarzuty nie zdołały bowiem podważyć trafności zakwestionowanego wyroku.

Przekonuje o tym konfrontacja zaprezentowanej w apelacji argumentacji obrońcy oskarżonego z całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, następstwem oceny którego, jest poczynienie przez sąd I instancji prawidłowych ustaleń faktycznych poprzedzonych wnikliwym przeanalizowaniem okoliczności dotyczących zarzutu stawianego oskarżonemu.

Wbrew zatem stanowisku skarżącego, Sąd Okręgowy orzekając w niniejszej sprawie procedował w pełni prawidłowo, czyniąc ustalenia faktyczne w oparciu o całokształt zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., a swoje stanowisko w sposób logiczny i wyczerpujący uzasadnił w pisemnych motywach wyroku sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 k.p.k., w szczególności wskazał w uzasadnieniu, które fakty uznał za udowodnione lub też nie, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym.

Odnosnie zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk, podnieść należy, że dyrektywa wyrażona w powyższym przepisie jest kierowana do sądu orzekającego, a o jej naruszeniu można mówić wówczas, gdy orzekający w sprawie sąd powźmie wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do jej usunięcia rozstrzygnie ją na niekorzyść oskarżonego, w szczególności jeśli prawidłowo dokonana ocena zebranych w sprawie dowodów nie pozwala na wykluczenie jednej z dwóch lub więcej równorzędnych wersji przebiegu zdarzeń istotnych dla określenia winy i kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego oskarżonemu, to sąd orzekający ma obowiązek przyjąć za podstawę ustaleń faktycznych tę wersję, która dla oskarżonego jest najkorzystniejsza.

Zatem to sąd orzekający ma mieć wątpliwości, które winien rozstrzygnąć zgodnie z dyrektywą art.5 § 2 kpk, nie zaś strona postępowania (vide : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2002r. VKKN 238/01, Lex nr 56826).

Treść pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia nie wskazuje jednak, aby Sąd ten przedstawił swoje wątpliwości i nie mogąc ich usunąć, rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego A. Ś..

Nie ma również racji skarżący twierdząc, iż Sąd Okręgowy w procesie dochodzenia do ustaleń faktycznych postępował wbrew treści 410 k.p.k. bowiem „oparł się na poszlakach i domniemaniach nie stanowiących logicznej całości”, jak również, że zaprezentowana przez ten sąd ocena materiału dowodowego wykracza poza zakreślone przepisem art. 7 k.p.k. granice sędziowskiej swobody ocen.

Na tle zgromadzonego, a następnie wnikliwie rozważanego przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego - czego wyrazem jest obszerne uzasadnienie zaskarżonego wyroku - brak jest podstaw do stwierdzenia, że sąd I instancji popełnił błąd uznając,

że oskarżony jednym, przedmiotowym czynem wyczerpał znamiona dwóch przepisów części szczególnej kodeksu karnego, to jest usiłowania dokonania zabójstwa z art. 148 § 1 kk i jednocześnie spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała z art. 157 § 1 kk, a nie, iż jest sprawcą jedynie czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 kk.

Przechodząc do zarzutu obrazy przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. podkreślić trzeba, że w sprawie tej podstawę ustalenia stanu faktycznego przez sąd I instancji stanowiły przede wszystkim zeznania świadków zdarzenia B. P., K. K., pokrzywdzonego S. O., a także materiał nieosobowy w postaci dokumentacji medycznej leczenia pokrzywdzonego, protokołu oględzin mieszkania, dokumentacji fotograficznej śladów utrwalonych w mieszkaniu, opinii biegłego medyka sądowego oraz psychologa i psychiatrów.

Na podstawie tego materiału sąd I instancji ustalił fakt odbycia libacji alkoholowej w dniu 19 lipca 2013 roku w mieszkaniu oskarżonego z udziałem oskarżonego A. Ś., pokrzywdzonego S. O. i świadka B. P., w trakcie której nie doszło żadnych konfliktów między uczestnikami spotkania, następnie nagłego i niespodziewanego zadania ciosu nożem przez A. Ś. śpiącemu pokrzywdzonemu, umiejscowienia tego ciosu, miejsca rany i jej charakteru oraz zdarzeń, jakie kolejno nastąpiły po jego zadaniu.

Sąd I instancji nie pominął żadnego z dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej, a przy tym w należyty sposób przedstawił powody takiej, a nie innej ich oceny.

W sposób wyczerpujący wskazał, dlaczego uznał zeznania B. P.

- świadka mającego możliwość obserwowania zdarzenia i nie uczestniczącego w nim jako strona, co więcej prezentującego pozytywne emocje wobec oskarżonego, za konsekwentny i spójny materiał dowodowy, odnosząc się do przedstawionych przez nią wszystkich elementów zdarzenia, których zdecydowana większość została pozytywnie zweryfikowana w oparciu o pozostałe dowody. Należą do nich w szczególności umiejscowienie pokrzywdzonego w chwili zadania mu ciosu, jak i tego, że leżał wówczas na kanapie, oraz przebiegu wydarzeń po tym, jak oskarżony został pozbawiony noża. Sąd zakwestionował jedynie zeznania tego świadka w zakresie precyzyjnego wskazania kto odebrał nóż oskarżonemu, uznając że wobec dynamiki zdarzenia szczegół ten mógł nie zostać zarejestrowany, zaś okoliczność ta nie ma na tyle doniosłego znaczenia by zdyskredytować wartość dowodową zeznań tego świadka.

Ostatecznie sąd ustalił, że S. O. chwycił rękę oskarżonego, w której ten trzymał cały czas nóż, a nóż ten został odebrany przez B. P., gdy A. Ś. zwolnił uścisk dłoni i następnie rzucony do kuchni.

Również pokrzywdzony S. O. wskazał na okoliczności, które znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, z wyjątkiem miejsca i pozycji w jakiej się znajdował w chwili zadania ciosu.

Sąd ocenił jako wiarygodne opinie biegłych: sądowo-psychiatryczne, sądowo-psychologiczne, sądowo-lekarskie. Ocena tej grupy dowodów jest jasna, a co najważniejsze, przekonująca.

Strona procesu powątpiewająca w przydatność opinii biegłych jest zobowiązana do wykazania, że istniały konkretne - z podaniem jakie - okoliczności określone w art. 201 k.p.k. Nie można przecież mnożyć opinii - bez dokładnego wskazania wad opinii dotychczasowej - tylko po to, by uczynić zadość subiektywnej nadziei na uzyskanie takiej, która byłaby po myśli tej strony.

Próba podważenia wiarygodności opinii biegłego P. B. z zakresu medycyny – sądowej nie powiodła się. Argumentacja sądu meriti w tej kwestii, zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k.457) jest przekonująca i zasługuje w ocenie Sądu Apelacyjnego na aprobatę, a zatem nie ma potrzeby przytaczania w treści niniejszego uzasadnienia tej samej argumentacji, skoro uczynił to w prawidłowy sposób sąd I instancji.

Nie potwierdził się też kolejny z zarzutów apelacyjnych, dotyczący oddalenia wniosków dowodowych oskarżonego rozprawie w dniach 7 stycznia 2013 roku i 27 maja 2013 roku w przedmiocie powołania nowego biegłego i sporządzenia tym samym nowej opinii sądowo – lekarskiej w zakresie obrażeń ciała doznanych przez S. O., jak również ponownego przesłuchania pokrzywdzonego.

Odnosnie pierwszego ze wskazanych wyżej wniosków dowodowych, sąd słusznie podniósł, iż biegły P. B. trzykrotnie w toku postępowania przygotowawczego wydał opinie w zakresie obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego, a następnie dodatkową, uzupełniającą opinię ustną w toku rozprawy. Jak słusznie uznał sąd I instancji, żaden z argumentów podniesionych przez skarżącego nie wskazał na zaistnienie wobec tego materiału przesłanek z art. 201 kpk.

Na marginesie należy podnieść, iż oddaleniem wniosków dowodowych w zakresie dowodów z opinii biegłych rządzą odmienne reguły. Ponieważ przepisy art. 193 k.p.k. i art. 201 k.p.k. formułują samoistne przesłanki dopuszczenia dowodów z biegłych, nie stanowi naruszenia przepisu art. 170 § 1 k.p.k. (do którego odnosił się obrońca oskarżonego w pkt 2 apelacji), oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jeżeli nie są spełnione przesłanki wymienione we wcześniej wymienionych przepisach - choćby nie zachodziła żadna z spośród podstaw oddalenia wniosku dowodowego wymienionych w art. 170 § 1 k.p.k.

Oddalając wniosek o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego, sąd zasadnie stwierdził, iż S. O. jasno i konkretnie wypowiadał się co do miejsca zadania ciosu, które to zeznania znalazły odzwierciedlenie w nieosobowym materiale dowodowym, w związku z czym nie zachodziła potrzeba powtórzenia czynności dowodowych już raz przeprowadzonych.

Oddalenie przez sąd I instancji wniosków dowodowych zostało trafnie i wyczerpująco uzasadnione. Odnoszące się zaś do przedmiotowej kwestii zarzuty odwoławcze należy uznać za niesłuszne.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd Okręgowy dokonał również szczegółowej analizy wyjaśnień oskarżonego, odnosząc się do podanych przez niego okoliczności, mogących mieć znaczenie dla ustalenia zakresu jego odpowiedzialności karnej. Wyjaśnienia A. Ś. podlegały weryfikacji w oparciu o dowody z zeznań B. P., S. O., opinie biegłych, a także szereg innych dowodów nieosobowych.

Sąd Okręgowy słusznie odrzucił wersję zdarzeń oskarżonego przedstawioną w dniu 17 czerwca 2011 roku i uszczegółowioną podczas przesłuchania w dniu 12 października 2011 roku, w tym takie twierdzenia, iż krytycznego dnia doszło do sporu pomiędzy nim a pokrzywdzonym na tle niezręcznej sytuacji w jakiej zastał on B. P. i S. O., w następstwie czego pokrzywdzony podszedł do oskarżonego z nożem skierowanym ostrzem pionowo w górę, nakazując mu opuścić mieszkanie, a następnie w wyniku szamotaniny S. O. podciął nogi oskarżonego, ten się przewrócił na plecy, uderzył głową o komodę, cały czas trzymając rękę S. O. w której miał nóż. O. przewrócił się na oskarżonego, wtedy nóż się wbił w klatkę piersiową pokrzywdzonego.

Wprawdzie niekwestionowanym prawem oskarżonego jest nie przyznawanie się do stawianego mu zarzutu - jednakże jego wyjaśnienia, jak każdy dowód w sprawie, podlegają swobodnej ocenie w oparciu o całość materiału zgroma-

dzionego w sprawie. Baczac wienc na ochrone wlasnych interesow procesowych moze oskarzony przedstawiac dowolne wersje wydarzen, jednak taki material dowodowy wiarygodny bedzie dopoty tylko, dopoki nie zostanie negatywnie zweryfikowany, z pomocą argumentow opartych na wiedzy i doswiadczeniu zyciowym.

Sad Okregowy trafnie wykazal, ze wyjasnienia A. S. stoja w sprzeczności z pozostalym materialem dowodowym, w szczegolności z zeznaniami pokrzywdzonego oraz B. P., ale takze opinia bieglego medyka sadowego, ktory z uwagi na umiejscowienie otworu i przebieg rany taką mozliwosc wykluczyl.

Sad trafnie uznal, ze deklarowany przez oskarzonego brak pamieci zdarzenia, znaczny stan nietrzezwości i zaburzenia pamieci krótkotrwalęj wykluczaja mozliwosc odtworzenia przebiegu zajscia w stopniu przedstawionym przez oskarzonego. Uznal za wiarygodne jedynie te wyjasnienia oskarzonego, w ktorych powolywal sie on na niepamiec zdarzenia, wskazujac na ich logiczne i psychologiczne uzasadnienie.

Reasumujac, zdaniem Sadu Apelacyjnego nie sposob uznac za skarzacym, ze sad I instancji oceniajac zgromadzony w niniejszej sprawie material dowodowy, dopuscil sie naruszenia art. 7 k.p.k. Przypomniec wypada, ze przekonanie sadu o wiarygodności jednych dowodow i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jesli tylko:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy glównęj calokszaltu okolicznosci sprawy;
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okolicznosci przemawiajacych, zarowno na korzysc, jak i niekorzysc oskarzonego;
- jest zgodne ze wskazaniem wiedzy i doswiadczenia zyciowego a nadto zostalo wyczerpujaco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 r., WRN 149/90, LEX nr 20454).

Zdaniem Sadu Apelacyjnego, wszystkie powyzsze wymogi sad I instancji spelnil. Wywody skarzacęgo zawarte w apelacji przedstawiaja natomiast alternatywną wersję oceny dowodow oparta na wyjasnieniach oskarzonego i stanowią jedynie czystą polemike z prawidlowymi ustaleniami Sadu Okregowego, nie poparta zadnymi logicznymi argumentami i - jako takie - nie sa one w stanie spowodowac uwzględnienia zarzutu obrazy art. 7 k.p.k.

Dowody zebrane w sprawie przywiodly Sad Okregowy do trafnego - zdaniem Sadu Apelacyjnego - wniosku o zasadności odrzucenia prezentowanej przez obrońcę oskarzonego wersji, dopuscil sie on czynu wyczerpujacego art. 157 § 1 kk.

Sad Okregowy prawidlowo zakwalifikowal zachowanie A. S. jako wyczerpujace dyspozycę art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Odtworzenie przez sad zamiaru sprawcy jest jednym z najtrudniejszych problemow praktyki sadowej. Kwestia ustalenia zamiaru sprawcy ma kluczowe znaczenia dla okreslenia prawidlowej kwalifikacji prawnej czynu.

O istnieniu zamiaru zabójstwa w ogóle, a takze o jego postaci mozna wnioskowac przede wszystkim na podstawie dokladnej analizy przedmiotowej danego czynu.

W orzecznictwie wskazuje sie, ze do okolicznosci na podstawie ktorych, nalezy poczynic ustalenia w zakresie zamiaru sprawcy, zalicza sie godzenie w wazne dla zycia ludzkiego organy, silę ciosu, ich wielokrotnosc, rodzaj i rozmiary uzytego narzedzia, glębokość i kierunek ran, rodzaj uszkodzen ciala, stopien zagrozenia dla zycia ludzkiego, lecz rowniez stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, jego wlasnosc i dotychczasowy tryb zycia, zachowanie przed popelnieniem przestępstwa, a takze pobudki, motywy oraz tlo zdarzenia. Uzwnętrznione przejawy zachowania sprawcy pozwalaja wnioskowac o jego zamiarze.

W przekonaniu Sadu Apelacyjnego, ustalenia sadu I instancji dotyczace zamiaru oskarzonego nie moga byc podwazone. Obrońca oskarzonego kwestionujac je, koncentruje sie wyłacznie na tym, ze A. S. podczas przesłuchan, jak

i posiedzenia w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego konsekwentnie przyznawał się do postawionego pierwotnie zarzutu z art. 157 § 1 kk. Zapewniał, że nie chciał zabić S. O. i nie przyznał się do stawianego zmienionego zarzutu obejmującego kwalifikację prawną usiłowania zabójstwa.

Podkreślić jednak należy, że ustalenie czy sprawca działał z zamiarem, chociażby ewentualnym, pozbawienia życia innej osoby wymaga wszechstronnej analizy, zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych okoliczności jego zachowania i nie powinno się odbywać wyłącznie w aspekcie złożonych przez niego wyjaśnień (vide : Sąd Apelacyjny w Łodzi z dnia 23 czerwca 2006 r, sygn. akt II AKa 100/09, opub. KZS 2010/2/53)

Dowody zebrane w sprawie sprowadziły Sąd Okręgowy do trafnej konkluzji, iż oskarżony działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia S. O., czyli oskarżony przewidywał taką możliwość i godził się na jej wystąpienie powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała na czas przekraczający 7 dni (art. 157 § 1 kk) przy czym spowodowanie przedmiotowych obrażeń ciała objęte było zamiarem bezpośrednim.

Oskarżony zadając jeden cios S. O. - po pierwsze chciał spowodować u pokrzywdzonego poważne obrażenia ciała i jednocześnie będąc obojętnym, że takie zachowanie może się zakończyć skutkiem śmiertelnym, godził się na jego wystąpienie. Świadczy o tym przede wszystkim użycie niebezpiecznego, śmiercionośnego narzędzia, jakim jest nóż kuchenny o długości ostrza wynoszącej 22 cm. Oskarżony skierował swój cios w lewą stronę klatki piersiowej pokrzywdzonego, a zatem w część ciała mieszczącą najważniejsze organy dla funkcjonowania organizmu ludzkiego, dokładnie w lewą stronę klatki piersiowej w VII międzyżebrze w linii pachowej przedniej. Opinia biegłego wskazuje, że cios został zadany ofierze

z dużą siłą, powodując ranę o długości (głębokości) powyżej 10 centymetrów

i szerokości około 3 centymetrów przebiegającą przyśrodkowo, ku dołowi, drażącą do jamy opłucnej, przebijającą dalszy płat płuca lewego i nacinającą opłucną śródpiersiową w okolicy rozworu przełykowego, czego skutkiem była odma opłucnowa i niewielki krwotok w lewej jamie opłucnej.

Skutek w postaci śmierci S. O. nie nastąpił z uwagi na niezwłoczne udzielenie pomocy lekarskiej oraz przebieg rany, który bezpośrednio nie naruszył organów ciała w sposób skutkujący nagłym zgonem.

Zadanie jednego ciosu nie może absolutnie dowodzić braku zamiaru ewentualnego zbrodni zabójstwa po stronie oskarżonego, zwłaszcza, że cios był wymierzony w klatkę piersiową. Łatwość przeniknięcia narzędzia w głąb klatki piersiowej ofiary i uszkodzenia znajdujących się tam ważnych dla życia organów ciała, sprawia, że skutek śmiertelny jest bardzo prawdopodobny (vide : wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 marca 2010 roku, sygn. akt II AKa 19/10, opubl. KZS 2010/5/28).

Trudno też przyjąć, iż oskarżony, dorosły mężczyzna, u którego nie stwierdzono choroby psychicznej a jedynie obniżenie w zakresie funkcjonowania umysłowego na poziomie niższym niż przeciętny, choć mieszczącym się w granicach normy, nie był w stanie przewidzieć, że tak zadany cios może spowodować śmierć człowieka. Tego rodzaju wiedzę posiada przeciętny człowiek, nie wymaga ona specjalistycznej wiedzy medycznej.

Ponadto osobiste doświadczenie oskarżonego, co prawda wynikające

z uprzedniego skazania za czyn z art. 157 § 1 kk jest doświadczeniem najbardziej pouczającym. Mimo posiadanej wiedzy na temat skutków przestępczego zachowania, oskarżony znów je podjął.

Dla przyjęcia zamiaru ewentualnego pozbawienia życia pokrzywdzonego, istotne było też ustalenie dotyczące zachowania oskarżonego po zadaniu ciosu pokrzywdzonemu. A. C. nie chciał wypuścić noża z ręki. Został go pozbawiony dopiero w wyniku działania obronnego podjętego przez S. O..

Sąd Okręgowy uzasadnił kwestię kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w sposób szczegółowy i przekonujący, którą Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Skarżący nie przedstawił żadnego racjonalnego argumentu, który mógłby podważyć rozstrzygnięcie sądu I instancji.

Zawarte w motywach zaskarżonego wyroku rozważania sądu I instancji odnośnie następstw niewielkiego odmiennego ukierunkowania noża, innego przebieg kanału rany, zachwiania się, czy poruszenia przez pokrzywdzonego są niejako oderwane od ustalonego stanu faktycznego, niemniej nie zmienia to faktu, iż szybko udzielona pomoc lekarska zapobiegła rozwojowi odmy, jak i krwiaka, mogących doprowadzić do zgonu pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut rażącej niewspółmierności kary.

Dokonana przez sąd meriti ocena okoliczności mających wpływ na wymiar kary jest trafna. O intensywności kary decyduje określony w art. 53 k.k. sądowy wymiar kary opierający się na konstytucyjnej zasadzie swobody sędziowskiej.

Ponadto w przepisie tym wskazane są dyrektywy wymiaru kary, które sąd ma obowiązek uwzględnić. Są to współmierność kary do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, cele zapobiegawcze i wychowawcze oraz społeczne oddziaływanie kary.

Sąd Okręgowy przy wymiarze kar pozbawienia wolności oskarżonemu miał na uwadze wszelkie okoliczności, które stanowią przesłanki wymiaru kary i są określone w art. 53 § 1 i 2 k.k, zarówno te obciążające, jak i te o korzystnej dla oskarżonego wymowie.

Do okoliczności łagodzących sąd zaliczył między innymi stosunkowo pozytywną opinię środowiskową, brak zasadniczo elementów nagannych

w zachowaniu A. Ś. w warunkach izolacji, popełnienie czynu z art. 148 § 1 kk w stadialnej formie usiłowania, w pewnym stopniu zaburzone cechy osobowości oskarżonego, nieznaczny stopień organicznych zaburzeń OUN, jak też niższy od przeciętnego poziom funkcjonowania umysłowego, a także w kontekście charakteru czynu oskarżonego, popełnienie czynu z art. 148 § 1 kk w zamiarze ewentualnym, co niewątpliwie wpływa na ocenę stopnia winy.

Natomiast jako okoliczności obciążające sąd I instancji uznał przede wszystkim wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu, zasadniczo negatywne właściwości i warunki osobiste związane z dotychczasowym sposobem życia, postępowaniem wobec innych osób, uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego, jak również dopuszczenie się przedmiotowego czynu, w krótki czas od odbycia kary 7 lat pozbawienia wolności orzeczonej w sprawie (...).

Orzeczona kara 10 lat pozbawienia wolności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie przekracza stopnia winy A. Ś. i spełnia swoją funkcję zapobiegawczą, zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej, wzbudzając w oskarżonego poszanowanie dla obowiązującego porządku prawnego oraz chęć zmiany postępowania.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze podniesione wyżej okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i jednocześnie zwolnił oskarżonego A. Ś. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że w jej sytuacji uiszczenie tych kosztów byłoby zbyt uciążliwe.

Rozstrzygnięcie o zasądzeniu na rzecz adwokata S. C. wynagrodzenia za obronę oskarżonego sprawowaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym uzasadnia przepis art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.), zaś jego wysokość znajduje opacie w treści § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).